

Kochana Zono, Dzieci i Rodzino!!!

Donoszę Wam, że jesteście zdrowi i cały.

Jedną tylko troskę mam, a mianowicie, czy Wy wszyscy żyjecie, a jeśli tak, to czy jesteście wszyscy zdrowi i jak Wam się do życia na tym padole tu i ptactwu układa? Czy żyje, wszyscy u mojego ojca i jak i w tym interes idzie i czy w ogóle prowadzi, takowy? Czy Ty Najukochanie i ona sąno jesteście zdrowi i moje Najukochanie się będzie czy są zdrowi i czy chodzi o zdrowie

Piszę do Was Najdrożsi moi już kilka listów i odpowiedzi żadnej nie otrzymałem. Myślę, że ten list dojdzie i natychmiast mi odpiszesz. Najdroższy mój skarbie, żona moja Najukochanie opisz mi nieroboczo i w sposób kochany i serdeczny list. Ukłony dla wszystkich w rodzinie i wszystkich znajomych. Nie wymieniłem nikogo pominięcia, ale aby w tym miejscu wymienić i Zono ma drugie skarbie Najukochanie się skłonię i całość po nieroboczo i następnie: Basia, Danusia i Renia tak samo. Ojca mego, matkę, Helę Motowska wraz z mężem i dzieckiem, Hankę, Gienę, Jadwigę no i Kajlusię. Ojca Turgo małże, Maryszę, Helę Jadwigę i Jasię. specjalnie: Półkę po siostrze Antonim, Hacie, Gienko, Jaska, Honorcie. Dla Bartnicka także oddzielnie tego małego garbiska. Ukłony dla Jaska Jasiorskiego wraz z rodziną, Gienkowi Jasiorskiemu wraz z rodziną, starszemu Jasiorskiemu Doktorowej i Doktorowi Czaplińskim i wszystkim znajomym nie wystarczając Olewnicką rymosa, Kowalewskim kowalom i wszystkim znajomym.

Tyżeczki pocztunków, uścisków i pozdrowień ile Wam zawsze oddany mój, ojciec i syn.

Antoni Sylły.